MAGAZYN CIEPŁA SYSTEMOWEGO

NUMER 3(20)/2013 PRODUKT I USŁUGI I PROJEKTY I RYNEK

TEMAT NUMERU

Perspektywy rozwoju polskich miast

Od 2014 r. mają spadać wpływy i wydatki lokalnych budżetów. W kolejnych latach samorządy planują spłacać swoje zadłużenie.

Hala widowiskowo-sportowa na granicy Gdańska i Sopotu to efekt wspólnego działania samorządów

Fot. Wikipedia

Jak wynika z danych zawartych w wieloletnich prognozach finansowych, przygotowywanych przez Ministerstwo Finansów, 2013 będzie ostatnim rokiem rosnących dochodów samorządów. Niższe będą także wydatki. Jednocześnie spadać będzie zadłużenie samorządów ze spodziewanego w tym roku 70,3 mld zł, do 49,6 mld zł w 2017 r. Niższe dochody i wydatki to efekt zamknięcia w 2015 roku programów pomocowych UE na lata 2007-2013, które aktualnie zasilają lokalne budżety. Według prognoz, zakończenie unijnego programu spowolni boom inwestycyjny. Jeszcze w tym roku planowane wydatki na inwestycje 47,4 mld zł, w roku 2017 mają spaść do zaledwie 16 mld zł. Wyliczenia te nie uwzględniają perspektywy unijnej na lata 2014-2020, gdyż póki co miasta nie mają pewności, jakie projekty będą miały szansę na dofinansowanie. Pewne jest natomiast, że oprócz programów regionalnych największym źródłem funduszy dla samorządów będzie następca programu „Infrastruktura i środowisko". Będą tam pieniądze na termomodernizację, gospodarkę wodno-ściekową oraz odpadami.

Niestety, wiele gmin, aby zdobyć środki własne na finansowanie inwestycji dotowanych przez Unię, zadłużyło się ponad miarę. Od przyszłego roku będą obowiązywać nowe wskaźniki zadłużenia, więc część samorządów może mieć problem z otrzymaniem kolejnych dotacji, gdyż nie zdoła zebrać wkładu własnego. Pozytywne jest natomiast to, że w nowej perspektywie udało się wynegocjować z Brukselą utrzymanie możliwości refundacji VAT-u. Nadal też maksymalny poziom finansowania będzie wynosił 85 proc.

„Życie Europejczyka nie zamyka się w jednej gminie czy powiecie, stąd propozycja wyjścia poza sztywne granice administracyjne..."

W rządzie pojawiła się koncepcja, która ma skłonić samorządy, by tworzyły lokalne wspólnoty rozwojowe. Już słyszy się o lokalnych obszarach funkcjonalnych czy o strategiach rozwoju lokalnego dla kilku powiatów. To pomysł na wykorzystanie mocnych stron każdego z partnerów w celu uzyskania wartości dodanej. Mogą to być także porozumienia przy inwestycjach, które w pojedynkę byłyby nie do udźwignięcia. Takim przykładem jest Ergo Arena, wielofunkcyjna hala widowiskowo-sportowa, zrealizowana wspólnie przez Sopot i Gdańsk. Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego, w wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" powiedziała: „Życie Europejczyka nie zamyka się w jednej gminie czy powiecie, stąd propozycja wyjścia poza sztywne granice administracyjne. Aby dostać fundusze na taką współpracę samorządy będą musiały zawiązać partnerstwo i przedstawić plan działań w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych." Według ekspertów, właśnie takie formy współpracy są ogromną szansą na rozwój samorządów.

KOMENTARZ

Prof. Jerzy Buzek
były przewodniczący Parlamentu Europejskiego i Premier RP

W ciągu ostatnich dziesięciu lat nauczyliśmy się sprawnie wydawać pieniądze unijne. Niestety, nie wszystkie samorządy wykorzystały je prawidłowo. Pieniądze unijne miały być kołem zamachowym, które pozwoli na uruchomienie szeroko rozumianych instrumentów prorozwojowych.

Porównując to do kostek domina, najwartościowsze zawsze są te projekty, które, mówiąc symbolicznie, puszczają w ruch najwięcej kostek domina, a więc powodują eskalację kolejnych projektów. Najlepiej robiły te samorządy, które postawiły na przedsiębiorców i budowanie infrastruktury ułatwiającej rozwój biznesu lokalnego czy globalnego, ale usytuowanego w danym regionie.

W przyszłości problemów z utrzymaniem i rozwojem nie powinny mieć także te samorządy, które wspierały edukację i w ten sposób starały się wzmocnić lokalne rynki pracy. Takie inwestycje dają szansę na rozwój i zatrudnienie, zwłaszcza młodych.

Obecny kryzys pokazał, jak dużym problemem, i to w całej Europie, jest zapewnienie miejsc pracy na lokalnych rynkach. Polskie samorządy dobrze wypełniają swoje podstawowe funkcje związane z komunikacją, ciepłownictwem, organizacją handlu czy gospodarką wodną.

Nadszedł czas na nowy rozdział, właśnie skoncentrowany na tworzeniu wszechstronnych warunków rozwoju lokalnej przedsiębiorczości czy atrakcyjnych miejsc turystycznych, gwarantujących długofalowy, lokalny rozwój.

Paweł Adamowicz
Prezydent Gdańska

Gdańsk nadal będzie intensywnie się rozwijał. Jesteśmy w fazie przygotowań do kolejnych wielkich przedsięwzięć. Kompletujemy dokumentację dla projektów, które naszym zdaniem miałyby szanse na pozyskanie funduszy. I tak na przykład zamierzamy realizować Strategiczny Program Transportowy dla Gdańska Południe, czyli m.in. budowę Nowej Bulońskiej, myślimy o kolejnym odcinku trasy W-Z – od obwodnicy w kierunku ul. Budowlanych, chcielibyśmy zrealizować następne odcinki Drogi Zielonej między stadionem PGE Arena a halą ERGO Arena, a potem w kierunku obwodnicy, zakładamy przebudowę węzła drogowego Śródmieście, co ma z kolei powiązanie z zagospodarowaniem targów Siennego i Rakowego. Ważną inwestycją jest także budowa mostu w Sobieszowie czy kontynuacja zadań z zakresu ochrony wód Zatoki Gdańskiej, czy ochrony przeciwpowodziowej. Chcę zapewnić, że jeśli będziemy mogli pozyskać środki, nie prześpimy tej szansy.

Jacek Karnowski
Prezydent Sopotu

Inwestycje nakręcające koniunkturę w Sopocie to przede wszystkim Ergo Arena, zrealizowana wspólnie przez Sopot i Gdańsk za około 120 mln zł. To również Centrum Haffnera, w którego skład wchodzi: Dom Zdrojowy z centrum konferencyjnym, kameralne centrum handlowe z multikinem, budynek parkingowo-biurowy oraz hotel. Inwestycja zamknęła się w kwocie 400 mln zł. Jej realizacja sprawiła, iż Sopot stał się całorocznym centrum konferencyjno-kongresowym.

Ważną inwestycją była także przebudowa Opery Leśnej za 70 mln zł. To obiekt z ponad 100-letnią tradycją, gdzie odbywają się dwa wielkie festiwale: Top Trendy i Sopot Festival – Top of The Top oraz inne wydarzenia muzyczne.

Istotna z punktu widzenia miasta była też sopocka Marina. Dzięki temu przedsięwzięciu w kurorcie znajduje się przystań jachtowa wraz z falochronem ochraniającym drewniane molo. Marina generuje ruch turystyczny, w oparciu o zamożnego klienta. Kosztowała blisko 65 mln zł.

A największą inwestycją realizowaną obecnie w mieście jest budowa dworca i rewitalizacja terenów przydworcowych. Szacowana na 100 mln zł jest realizowana w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Koszty budowy i rewitalizacji ponosi inwestor prywatny, który będzie zarządzał budynkiem dworca, centrum usługowo-handlowym i hotelem.

47,4 mld zł

Planowane wydatki inwestycyjne samorządów w 2013 r.

Mniej spalin, więcej zieleni

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Białymstoku efektywnie korzysta z zasobów, którymi dysponuje. Z tego względu nie tylko pierwotne surowce zostają w 100 proc. wykorzystane. Odpady również mają tu swoje zastosowanie. Dzięki temu firma produkuje nie tylko ciepło, ale też nawóz. Jak to jest możliwe? Okazuje się, że w wyniku procesu odsiarczania spalin, powstałych przy produkcji ciepła, uzyskiwany jest siarczan magnezu, który służy do produkcji właśnie nawozów rolniczych. W ten sposób przedsiębiorstwo przykłada się do dbania o uprawy i środowisko.

Kolorowa woda w kranach

12 sierpnia GPEC przeprowadził akcję lokalizowania zużytych wymienników ciepłej wody za pomocą kolorowego barwnika wpuszczanego do systemu ciepłowniczego. Wymienniki są urządzeniami, które ciepłą wodą z elektrociepłowni podgrzewają wodę z wodociągów, która później trafia do kranów mieszkań. Sprawny wymiennik ciepła powinien być szczelny. Jeśli jest nieszczelny zielona woda z elektrociepłowni dostaje się do kranów w mieszkaniach. W trakcie akcji, w budynkach, w których zauważono zmianę koloru wody w kranach, informowano pracowników GPEC, a następnie przeprowadzono konieczne naprawy. Barwienie wody jest częścią procesu przygotowań do jesienno-zimowego okresu zwiększonego poboru ciepła w budynkach. Stosowany barwnik jest bezpieczny dla instalacji i zdrowia mieszkańców, a w zabarwionej wodzie można się kąpać, jednak nie należy jej używać do gotowania i picia.

Elektrociepłownie otwierają swoje drzwi

Tradycyjnie we wrześniu elektrociepłownie Dalkii w Łodzi i Poznaniu zapraszają do obejrzenia gigantycznych instalacji wytwarzania ciepła i energii elektrycznej. 14 września w Poznaniu i 21 września w Łodzi mieszkańcy i wszyscy goście mogą przekonać się, czy rzeczywiście energia może mieć zielony kolor i jak produkuje się ją z biomasy. Podczas „Ciepłej soboty z Dalkią" pracownicy firm prezentują cały cykl produkcyjny: od gospodarki paliwami (węgla i biomasy) poprzez stację uzdatniania wody, kotłownię i maszynownię. Kominy, turbiny, rurociągi, kotły, ogromne pompy, zbiorniki i ogromna gospodarka biomasowa robią co roku niesamowite wrażenie na odwiedzających.

Energa Basket Cup

14-16 czerwca odbył się finał Energa Basket Cup – największy turniej koszykarski w Polsce. W tym roku wzięło w nim udział ponad 80 tys. uczestników reprezentujących 6 tys. szkół z całej Polski. Do finału zakwalifikowały się 32 drużyny. Mistrzostwo Polski zdobyła dziewczęca reprezentacja ze Szkoły Podstawowej nr 45 z Sosnowca, a wśród chłopców niepokonani okazali się koszykarze ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Sopocie. W trakcie finału turnieju rozegrano 128 meczów z udziałem 400 najlepszych młodych koszykarzy i koszykarek. Patronem i mecenasem Programu jest dostawca ciepła systemowego – Grupa Energa.

MAGAZYN CIEPŁA SYSTEMOWEGO

Wydawca:
Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie
ul. Migdałowa 4 lok. 22, 02-796 Warszawa

Projekt i skład:
KONCEPTLAB
ul. Traugutta 150, 71-314 Szczecin

Kontakt z redakcją:
cieplosystemowe@cieplosystemowe.pl

Do produkcji Magazynu Ciepła Systemowego użyto papieru ekologicznego, który w 100 proc. uzyskiwany jest z surowców wtórnych.

www.cieplosystemowe.pl

Ogrzewamy parlamenty

W parlamencie każdego demokratycznego państwa zasiadają przedstawiciele całego społeczeństwa. Podejmuje się tam najważniejsze decyzje w kraju, które regulują życie wszystkich obywateli. Od tego nie ma wyjątku. Jak też od tego, że ich siedziby, we wszystkich państwach europejskich, to miejsca nie tylko strategiczne, ale też o ciekawej architekturze. Kilka z nich łączy jeszcze coś: ich budynki są ogrzewane Ciepłem Systemowym.

Szwecja

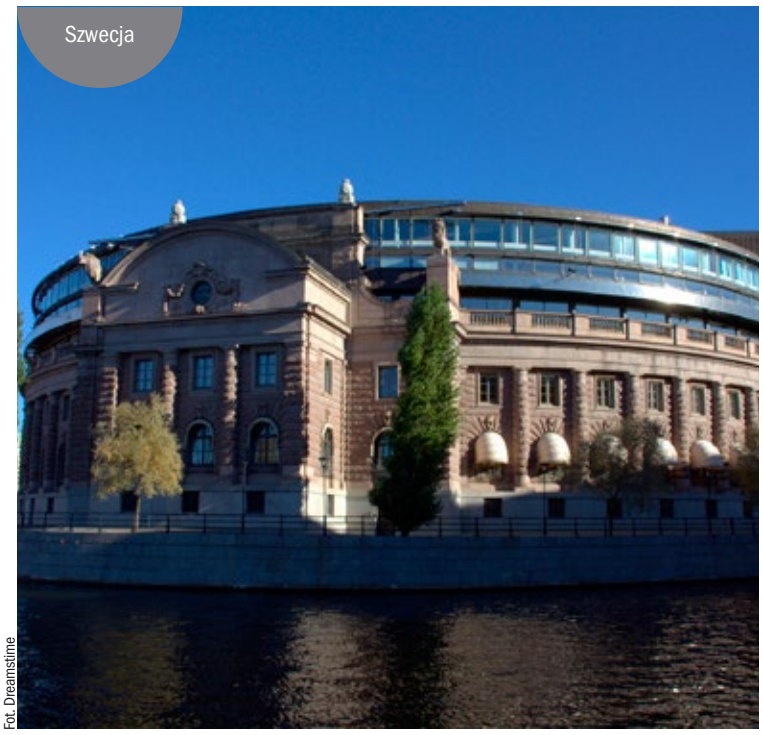

Fot. Dreamstime

Szwedzki Riksdag, Parlament w Pradze, fińska Eduskunta czy polski Sejm i Senat, choć leżą na innych szerokościach geograficznych, a państwa i obywateli różni kultura i zwyczaje, to wszystkie łączy również wiele, m.in. troska o środowisko naturalne. A wyrazem tego jest właśnie zastosowanie efektywnego ogrzewania. Optymalnego środowiskowo i ekonomicznie. Większość z nas kojarzy imponujący budynek w Warszawie, przy ulicy Wiejskiej. Podobnie sytuacja ma się z nowoczesną bryłą Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. I na tym nasza znajomość się kończy. Zapraszamy zatem na wycieczkę po siedzibach parlamentów naszych europejskich sąsiadów.

Riksdag

Parlament królestwa Szwecji jest od 1969 roku jednoizobowy i liczy 349 posłów, wybieranych na czteroletnią kadencję.

Jest to, jak na europejskie warunki, dość egzotyczne miejsce, gdyż charakteryzuje go kilka niezwykłych funkcji, jak choćby varamena, czyli zastępcy. Każdy poseł bowiem ma swojego zastępcę, co jest praktyczne, gdyż umożliwia przejęcie jego funkcji, w sytuacji, gdy nastąpiłaby nawet krótka niemożność pełnienia obowiązków przez danego deputowanego.

Kolejną osobliwością jest talman, który stoi na czele parlamentu. Do jego funkcji należy: wyznaczanie premiera, powierzanie mu misji tworzenia rządu, interpretacja parlamentarnych procedur, ustalanie kolejności zabierania głosu przez posłów. Cechą talmana jest absolutna bezstronność, więc nie głosuje i nie przemawia w imieniu swojej partii, za to razem ze swoimi zastępcami, przewodniczącymi frakcji, szefem kancelarii Riksdagu tworzy Radę Przewodniczących, która ma duży wpływ na procesy ustawodawcze.

Riksdag powołuje też czterech ombudsmanów, m.in. do spraw: sprawiedliwości, wojskowych i ochrony konsumentów. Do ich głównych zadań należy egzekwowanie odpowiedzialności rządu przed parlamentem.

Siedzibą parlamentu szwedzkiego jest Riksdaghuset, który znajduje się w Sztokholmie. Tutaj znajduje się także siedziba Szwedzkiego Banku Narodowego. Pałac zaprojektował Aron Johansson. Budowa rozpoczęła się w 1897, a skończyła w 1905 roku.

Dawne sale dwuizbowego parlamentu służą obecnie spotkaniom większości parlamentarnej. W sali dawnej Izby Wyższej wiszą trzy obrazy Otto Sködla, a w drugiej sali prace Axela Törnemana i Georga Pauliego. Łącznikiem między salami jest 45-metrowa sień z eleganckim wystrojem. Od strony Mostu Północnego znajduje się klatka schodowa zachowująca oryginalną kolorystykę z 1905 roku.

Finlandia

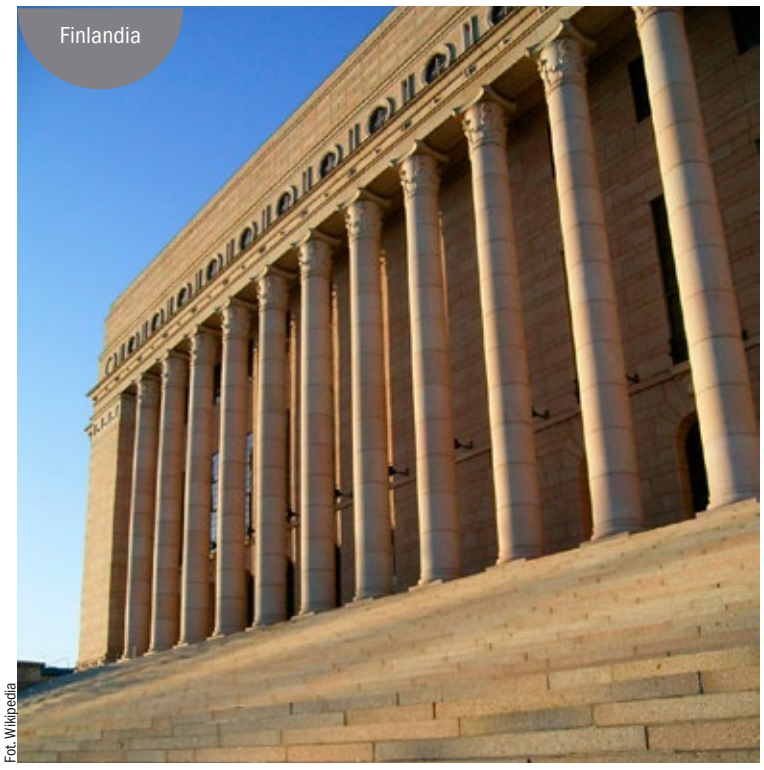

Fot. Wikipedia

Eduskunda

Finlandia jest młodym krajem europejskim, powstała bowiem dopiero w 1917 r., po upadku władzy cara Mikołaja II. Kraj ten nie miał wówczas tradycji państwowych, ponieważ aż od średniowiecza lud fiński był pod szwedzkim panowaniem, a następnie ponad 100 lat pod panowaniem rosyjskim.

Jednoizbowy fiński parlament to Eduskunta, jest wybierany raz na cztery lata i liczy obecnie 200 członków.

Siedziba parlamentu Finlandii mieści się oczywiście w stolicy – Helsinkach. Jest to niezwykle monumentalna budowla. I choć budzi respekt, to jednak nie przytłacza. Aktualnie trwa renowacja i budynek nie jest dostępny do zwiedzania.

Wszystkie te budynki charakteryzuje piękna architektura i fakt, że skupiają w swoim wnętrzu najważniejszą władzę państwową. Nic dziwnego zatem, że są one obowiązkowym punktem na mapie każdego turysty. Wiadomo nie od dziś, że nic tak nie przyciąga jak piękno, władza i ...wewnętrzne ciepło. W tym wypadku – ciepło systemowe.

Czechy

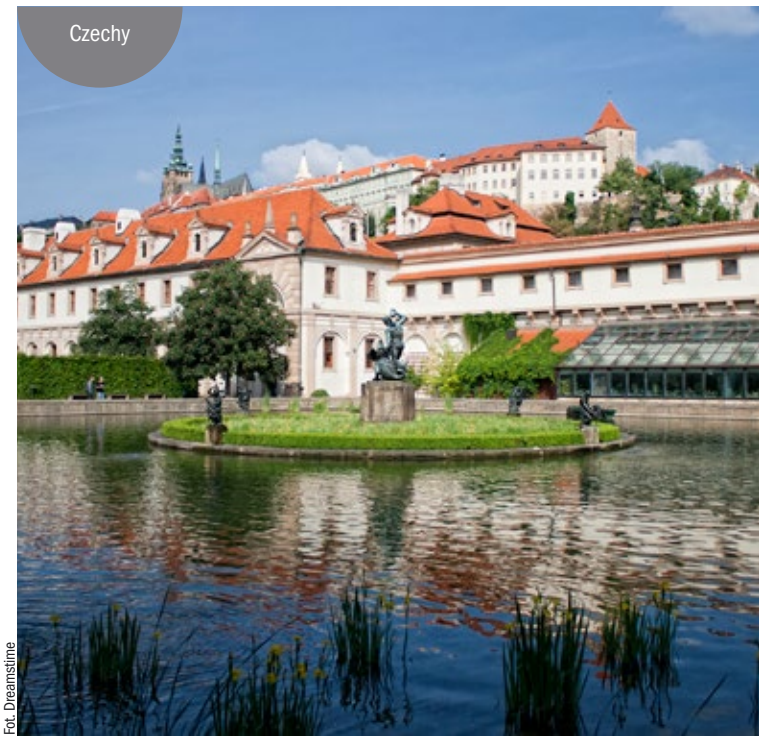

Fot. Dreamstime

Poslanecká sněmovna

Początki czeskiego parlamentaryzmu miały miejsce dość późno, bo dopiero w połowie XIX wieku, w tym czasie Czechy nie były autonomicznym państwem, a mieszkańcy ziem tworzących obecne państwo czeskie wybierali swoich przedstawicieli do austriackiej Rady Państwa, dwuizbowego parlamentu działającego w latach 1861-1918.

Ciekawym budynkiem jest siedziba czeskiego Senatu, mieści się ona w barokowym Pałacu Wallensteina w Pradze, zbudowanym w 1624 roku. Książę Albrecht von Wallenstein, jego właściciel, chciał wybudować pałac przewyższający Zamek Praski. Mimo że pod jego budowę wyburzono 23 domy, cegielnię i zlikwidowano trzy ogrody, nie udało się zrealizować ambitnych planów księcia pod względem rozmiarów jest w Pradze drugim obiektem... po Zamku Praskim.

RYNEK

Rozwój miast polskich

Czas spowolnienia gospodarczego to dobry okres na ocenę poczynań lokalnych samorządów. Trudniejsze czasy bezwzględnie odsłaniają ich słabości. Ostatnie lata pokazują, iż najlepiej radzą sobie miasta, które prowadzą politykę zrównoważonego rozwoju.

Inwestycje drogowe w Gdańsku

Fot. PAP

Niestety, wiele miast ostatnie lata zmarnowało. Źle inwestowane środki unijne w słabo wykorzystywane obiekty, których lokalne władze nie są w stanie utrzymać z własnego budżetu, tylko pogłębiają zadłużenie samorządów. Liderami są miasta, które inwestowały w gospodarkę, ściągając tym samym inwestorów i bogatych turystów.

Dobrym barometrem działalności lokalnych władz jest coroczny „Ranking Samorządów" przygotowywany przez kapitułę niezależnych ekspertów, a publikowany przez „Rzeczpospolitą".

Eksperci najlepiej oceniają gminy, które inwestują, podnoszą standard życia mieszkańców i jakość usług publicznych, dbają o rozwój przedsiębiorczości, ale wszystko to robią w sposób odpowiedzialny, pilnując lokalnych finansów.

Trójmiasto od lat wiedzie prym. Czołówka tegorocznego rankingu to Sopot i Gdańsk. Także Gdynia co roku trafia do grona najlepszych. Sopot w ubiegłym roku na inwestycje przeznaczył 95 mln zł. W tym roku chce wydać o 4 mln więcej. Gdańsk stawia na harmonijny rozwój. Realizuje inwestycje drogowe ułatwiające dojazd do miasta. Dlatego duże koncerny, tj. Weayerhouser, czy Bayer chcą lokować tu swoje siedziby.

Niekwestionowanym liderem jest Poznań, który sześciokrotnie był na pierwszym miejscu rankingu. Rafał Łopka z poznańskiego ratusza chwali się, że niemal co czwarta złotówka wydawana z budżetu miasta przeznaczana jest na inwestycje. W Poznaniu mieszkańcy mają wpływ na budżet miasta. W 2011 roku blisko 20 tys. obywateli w głosowaniu zdecydowało o sposobie wydania ponad 10 mln zł. W tym roku wydatki budżetowe osiągną 3 mld zł. W ubiegłym wydano 2,4 mld zł. Poznań to także miasto o najniższym bezrobociu. Ale nie wszędzie jest różowo. Najgorzej w rankingu wypadają miasta w słabo rozwiniętych regionach, tj. kujawsko-pomorskim czy

Budowa II linii metra w Warszawie

Fot. PAP

świętokrzyskim. W tym roku z tych województw do rankingu nie zakwalifikowała się żadna gmina. Najwyższe bezrobocie zanotowano w powiatach: szydłowieckim (36,8 proc.), wałbrzyskim (32,4 proc.) oraz piskim (30,7 proc.).

Centrum Komunikacyjne w Poznaniu

Fot. PAP

W co inwestują samorządy?

Największe wydatki idą na transport. W miastach w 2012 r. na ten cel poszło blisko 55 proc. budżetów. Duże metropolie słusznie uznają, iż rozwiązanie problemów komunikacyjnych jest ich priorytetem. Dlatego budują drogi i usprawniają komunikację miejską. Największym projektem jest II linia metra w Warszawie, za blisko 4,3 mld zł. Wrocław wydał na zintegrowany system transportowy 750 mln zł, a Lublin na podobny projekt prawie 530 mln zł.

Kolejka linowa nad Odrą we Wrocławiu

Fot. PAP

Mniejsze miejscowości w transport inwestują mniej (blisko 25 proc.), natomiast więcej niż w miastach przeznaczają na rozwój gospodarki komunalnej (22 proc.) W miastach na ten cel w 2012 poszło zaledwie 7 proc.

Jak sami oceniamy samorządy?

W badaniu przeprowadzonym na zlecenie Związku Miast Polskich (maj 2013 r.) Polacy pozytywnie ocenili działalność samorządów i ich wkład w rozwój społeczności lokalnych. Ponad połowa ankietowanych jest zdania, że samorządy są dobrym gospodarzem spraw lokalnych (62,4 proc. głosów). Aż 74,7 proc. respondentów udzieliło pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy dostrzegają rozwój swojej gminy lub miasta. Najbardziej jest on dostrzegany przez mieszkańców czterech województw: pomorskiego (88 proc.), śląskiego (81 proc.), małopolskiego (80 proc.) i podkarpackiego (77 proc.). Większość Polaków (66 proc.) uważa, że to właśnie działalność samorządów nadaje bieg rozwojowi miast i gmin wiejskich.

Siedziba ORLEN w Płocku

Fot. PAP

KOMENTARZ

Ryszard Grobelny
Prezydent Poznania

Największym sukcesem gospodarczym miasta w dobie kryzysu jest najniższa w Europie stopa bezrobocia. Tylko w ubiegłym roku powstało 5 kolejnych centrów usług wspólnych, które już dziś zatrudniają ponad 8000 osób.

Atutem Poznania są jego mieszkańcy. Są to ludzie pracowici, dobrze zorganizowani, życzliwi i przyjaźni dla innych. Dlatego też bez jakichkolwiek wątpliwości możemy śmiało stwierdzić, że uzyskanie tak niskiej stopy bezrobocia jest w dużej mierze ich zasługą. Ta relacja miasto-obywatele działa oczywiście w dwie strony. Poznań to miejsce świeże, nieustannie tętniące życiem. Jego różnorodność powoduje, że każdy znajdzie w nim miejsce dla siebie, znajdzie pomysł na siebie.

Natomiast największym przedsięwzięciem, które przyciągnęło za sobą ogromną liczbę inwestycji, było Euro 2012. Wydarzenie to bezpośrednio przyspieszyło budowę nowego Dworca PKP czy rozbudowę lotniska Ławica. W ubiegłym roku oddano do użytku nową trasę na Franowo, rozpoczęto także remont na Rondzie Kaponiera. Zostało wyremontowanych wiele węzłów komunikacyjnych na terenie miasta, których zadaniem jest poprawa jakości życia w mieście oraz jego ustawiczny rozwój.

Andrzej Nowakowski
Prezydent Płocka

Inwestycje Urzędu Miasta, które pozwalają nakręcać koniunkturę, wiążą się przede wszystkim z pracami drogowymi nad przedłużeniem trasy mostowej w kierunku północnym. Pozornie drogi nie są elementem wpływającym bezpośrednio na rozwój gospodarczy miasta. Budowa przedłużenia trasy mostowej jednak nie tylko wyprowadza nam ruch tranzytowy z Płocka, ale pozwala „otworzyć" tereny inwestycyjne wokół lotniska Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej i produkującej maszyny rolnicze fabryki CNH. Bardzo poprawia też nasze dobre relacje i współpracę z Orlenem, którego siedzibę nowa obwodnica połączy z nowym mostem. Jest to inwestycja wieloletnia, którą realizujemy etapami.

Ważne dla rozwoju Płocka, co także ma wpływ na jego pozycję w rankingach samorządów, jest fakt stałego utrzymywania wydatków na inwestycje na wysokim poziomie. W czasie kryzysu wiele samorządów zaczęło oszczędzać właśnie na inwestycjach. W Płocku udało się nam zadbać o miejskie finanse na tyle, że zmniejszając w niedużym stopniu, ale jednak, zadłużenie miasta, nie ograniczyliśmy środków na jego rozwój. Co roku przeznaczamy na inwestycje co najmniej 140 mln zł.

Bezrobocie w Polsce

Źródło: GUS czerwiec 2013

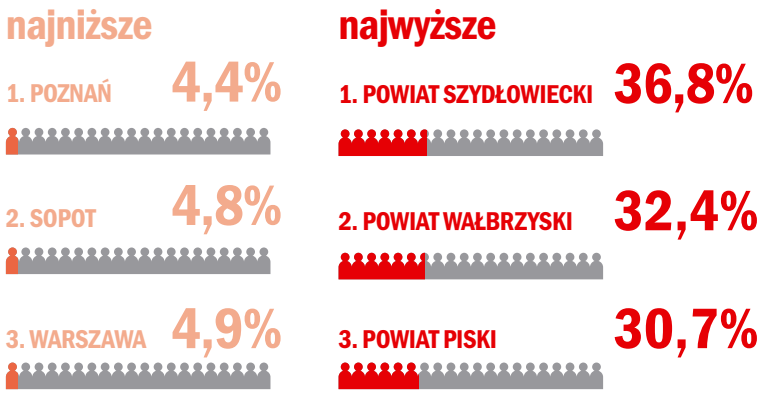

Ranking polskich samorządów

Źródło: Ranking Samorządów 2013 r. – kategoria miasta na prawach powiatu, „Rzeczpospolita"

Pozycja w rankingu 2013 (2012)	Gmina	Województwo	Liczba mieszkańców w tys.
1 (3)	SOPOT	POMORSKIE	38,4
2 (1)	GDAŃSK	POMORSKIE	460,4
3 (2)	POZNAŃ	WIELKOPOLSKIE	552,4
4 (18)	PŁOCK	MAZOWIECKIE	124,0
5 (8)	SZCZECIN	ZACHODNIOPOMORSKIE	409,2

Wskaźniki gospodarcze:

Źródło: bankier.pl

BEZROBOCIE
VII 2013 r.
13,1%

PRODUKT KRAJOWY BRUTTO
Q2 2013 r/r
0,8%

INFLACJA
VIII 2013 r/r
1,1%

ŚR. CENA 1 m kw. MIESZKANIA
Q1 2013 r.
4019 PLN

Kredyty na mieszkania z wkładem własnym

Od 2014 roku ma wejść w życie nowa rekomendacja Komisji Nadzoru Finansowego, która nakazuje bankom udzielanie kredytów na zakup nieruchomości tylko z wkładem własnym. Starający się o kredyt od stycznia będą musieli wyłożyć z własnej kieszeni co najmniej 5 proc. wkładu własnego, z kolei od 2015 roku będzie to już 10 proc., jeszcze rok później 15 proc., a w 2016 roku 20 proc. Wprowadzane przez KNF zmiany wywołają prawdopodobnie sztucznie zwiększony popyt na mieszkania przed końcem tego roku.

Ożywienie na rynku nieruchomości komercyjnych

Wartość transakcji inwestycyjnych w nieruchomości komercyjne na koniec roku może wynieść 3 mld euro, co byłoby rekordowym wynikiem od 2006 roku podaje najnowszy raport Savills. 70 proc. tej wartości mogą stanowić transakcje na rynku nieruchomości handlowych. Mimo tak dużej popularności powierzchni handlowych, równie dużym zainteresowaniem cieszą się powierzchnie biurowe – 51 proc. transakcji z pierwszej połowy 2013 roku dotyczy nieruchomości biurowych.

Nowoczesny recykling

Ledwo przeszliśmy przez ustawę śmieciową, a na polski rynek już wchodzą maszyny do tzw. reverse vendingu, które mają pomóc w segregowaniu śmieci. Automaty te znakomicie sprawdzają się już w USA, Austrii i Australii. Dostępne są w marketach i można do nich wrzucać puszki lub butelki, za które maszyna oddaje pieniądze. Butelki, które zbiera maszyna, są na miejscu zgniatane lub tłuczone, bądź też pakowane do jednej skrzyni, ustawionej za zabudowaną ścianą. Pierwsze automaty mają stanąć w Warszawie.

Mieszkania dla Młodych bardziej dostępne

W ostatnim numerze pisaliśmy o projekcie „Mieszkania dla Młodych", który ma zastąpić dotychczasowy program „Rodzina na swoim". Nowy projekt ma wesprzeć dopłatami osoby w wieku do 35 lat, chcące kupić swoje pierwsze mieszkanie. W zależności od różnych czynników, wielkość dofinansowania kredytów preferencyjnych będzie się wahać od 10 do 20 proc. Warunków, które trzeba spełnić, jest kilka. Najważniejsze z nich to: mieszkanie musi pochodzić z rynku pierwotnego i nie może przekraczać 75 m kw., przy czym dopłatę uzyskuje się jedynie na 50 m kw. Mieszkanie musi również mieścić się w limicie cenowym za 1 m kw. powierzchni – i tu właśnie pojawił się problem. Okazało się bowiem, że niewiele mieszkań z rynku pierwotnego, w wyznaczonym limicie się mieści. Tu jednak pomysłodawcy postanowili pójść na rękę przyszłym beneficjentom Programu i podwyższyli limity. Program „Mieszkania dla Młodych" wystartuje 1 stycznia 2014 roku.

Wzrost gospodarczy, czy spowolnienie

Gospodarka światowa wciąż boryka się z zapoczątkowanym w 2007/2008 roku kryzysem, który ewoluował od kryzysu finansowego poprzez gospodarczy, aż po obecny kryzys zadłużenia. Także w Polsce często stawiane jest pytanie, czy mamy kryzys gospodarczy? Czy może już z niego powoli wychodzimy? O opinię na ten temat zapytaliśmy ekspertów.

Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska
Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Aktualnie obserwujemy coraz więcej przejawów poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej. Polepsza się koniunktura naszego głównego partnera gospodarczego, tj. Niemiec. Sygnalizuje to m.in. wskaźnik aktywności gospodarczej w sektorze produkcyjnym, jakim jest Indeks PMI (Purchasing Managers Index), czyli menedżerski indeks zakupów. PMI jest pozytywnie skorelowany z dynamiką PKB, co oznacza, że wzrost PMI (w przeciwieństwie do jego spadku) dobrze rokuje co do wzrostu PKB. Wzrostowi PKB sprzyja też obecne łagodzenie przez banki polityki kredytowej. O korzystnych trendach świadczy także rosnąca w ostatnich miesiącach krajowa produkcja przemysłu.

Wszystkie pozytywne symptomy nie mogą jednak zmienić faktu, że wzrost PKB jest wciąż płytki, a przedsiębiorstwa jeszcze nie intensyfikują działalności inwestycyjnej. Słaba jest kondycja budownictwa, a to właśnie ono stanowi swego rodzaju koło zamachowe gospodarki. Na to nakłada się dwucyfrowe, 13-procentowe bezrobocie. Nie brakuje też szczególnie trudnych do przezwyciężenia strukturalnych zagrożeń rozwojowych, związanych z rosnącym długiem publicznym, niekorzystną sytuacją demograficzną, niskimi wskaźnikami rozrodczości i starzeniem się społeczeństwa. Wyczerpują się przy tym proste rezerwy wzrostu gospodarczego. Jego intensyfikacja wymaga innowacyjności i reform strukturalnych.

Paweł Radwański
Zespół Analiz Ekonomicznych Raiffeisen Polbank

Na półmetku roku zdecydowanie dominują optymistyczne sygnały, wskazujące, że kulminacja spowolnienia krajowej gospodarki mogła przypaść na I kwartał br. Najważniejszym z nich jest utrzymujący się od kilku miesięcy, m.in. za sprawą niskiej inflacji, wzrost dynamiki realnego funduszu płac, który wraz z widoczną już w danych GUS poprawą nastrojów konsumentów powinien umożliwić powrót głównego komponentu PKB – konsumpcji prywatnej – do wzrostów być może już w II kwartale br.

W II połowie roku do lepszych wyników konsumpcji mogą też dołączyć inwestycje, na których przestanie ciążyć efekt wysokiej bazy jeszcze z okresu finalizacji przygotowań do EURO 2012. Ponadto stabilizacja sytuacji w gospodarce strefy euro powinna stopniowo zachęcać firmy do zwiększania mocy produkcyjnych zarówno wykorzystując własne środki finansowe, jak też wykorzystując najniższe w historii stopy procentowe NBP.

Głównym czynnikiem ryzyka dla tempa wzrostu pozostają w tej sytuacji wydatki rządowe, których realizacja jest niemożliwa bez odpowiednich wpływów do budżetu.

O lepszych perspektywach stojących przed polską gospodarką zdaje się być przekonany także rynek finansowy.

Kryzys zadłużenia w strefie euro

Źródła: Eurostat 2003-2013, economist.com 2011

Całkowite zadłużenie strefy euro jako procentowa wartość PKB

79,4% (2009) » **85,2%** (2010) » **87,3%** (2011)

Dług publiczny brutto jako procentowa wartość PKB

Całkowite zadłużenie państw UE wynosi 10,1 bln EUR. Jednak praktyczniej jest spojrzeć na tę liczbę jako procentową wartość produktu krajowego brutto (PKB). Sprawdźmy, jak wygląda zadłużenie proporcjonalnie do wartości całej gospodarki – tak, jakbyśmy porównywali wartość kredytu hipotecznego do całkowitej wartości ekonomicznej gospodarstwa domowego.

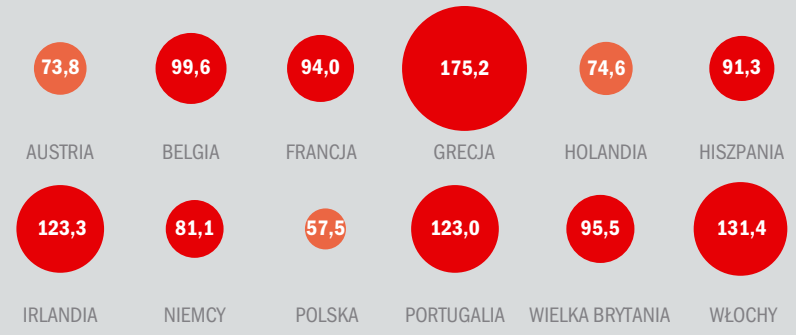

Dług publiczny w przeliczeniu na jednego mieszkańca (tysiące euro)

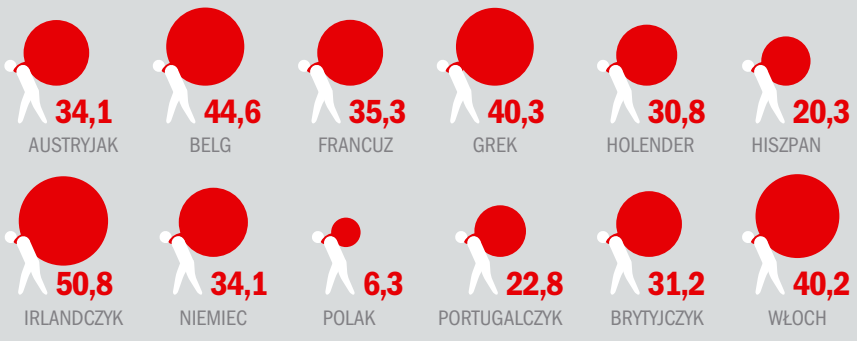

Stopa bezrobocia 2003 - 2013

Stopa bezrobocia ma największe bezpośrednie przełożenie na jakość życia przeciętnych ludzi. Tradycyjnie, wskaźnik bezrobocia pozostaje w tyle za zmianą wskaźników recesji – zazwyczaj rośnie pod koniec recesji, aby następnie zmniejszać się w dłuższym okresie. Obecnej recesji nie towarzyszą jeszcze duże zmiany całkowitej stopy bezrobocia, chociaż w zeszłym roku zaobserwowano jej stopniowy wzrost.

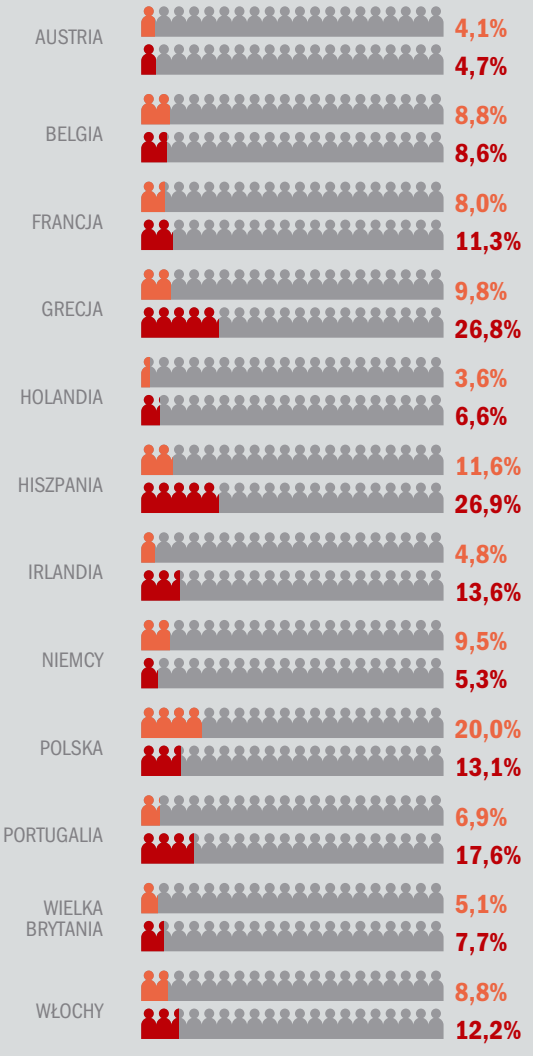

Fot. Dreamstime

Węgiel wypiera ropę

Wkrótce ropa naftowa przestanie być głównym źródłem energii. W Stanach Zjednoczonych zastąpi ją gaz ziemny. Na świecie największe znaczenie zyska węgiel.

Od ponad wieku niezmiennie dominującymi paliwami zasilającymi energetykę są ropa naftowa, węgiel i gaz ziemny. Sytuacja ta nie zmieni się przez kolejnych trzydzieści lat. W 2040 r. mają one wciąż zaspokajać w ponad trzech czwartych zapotrzebowanie na energię. Natomiast zmieni się udział tych paliw. Aktualnie najistotniejszym surowcem energetycznym jest ropa naftowa. Według prognoz Międzynarodowej Agencji Energetycznej (MAE), w ciągu 5-10 lat szala przechyli się na korzyść węgla. Głównym powodem takiego stanu są rosnące potrzeby energetyczne Chin, które stanowią blisko połowę światowego popytu. W ubiegłym roku 46,2 proc. światowego zużycia węgla przypadało właśnie na Państwo Środka. W 2014 Chiny zużyją już 50 proc. światowej konsumpcji węgla. Nawet kraje przywiązujące szczególną wagę do ochrony środowiska zużywają coraz więcej węgla do produkcji energii. Sytuację taką obserwujemy w Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Hiszpanii. Wyjątek w ogólnych trendach zużycia paliw stanowią USA, gdzie bogate złoża gazu łupkowego spowodowały spadek cen gazu i zmniejszyły zainteresowanie węglem.

A jak było dwa i pół wieku temu? Aż do drugiej połowy XIX w. podstawowym paliwem było drewno, którym ogrzewano budynki. W początkowej fazie rozwój przemysłu opierał się na energetyce wodnej. Paliwa kopalne zaczęły królować nieco później. Węgiel zdetronizował drewno dopiero na przełomie lat 70. i 80. XIX w., by samemu oddać palmę pierwszeństwa ropie, co wystąpiło tuż po zakończeniu II wojny światowej.

Z paliw kopalnych najdłuższą historię ma węgiel. Chińczycy używali węgla już około 3000 lat temu, natomiast Rzymianie około 100 – 200 r. n.e. W 1298 roku słynny odkrywca Marco Polo opublikował książkę o swoich podróżach do Chin, w której pisał o „dużych czarnych kamieniach które się palą jak węgiel drzewny." Aktualnie z węgla produkowane jest 28 proc. energii na świecie.

Zielona energia – widok zza wielkiej wody

Parę lat temu Amerykę ogarnęła gorączka złota. Bynajmniej nie chodziło o to, żeby mieć miskę do płukania wody czy też kilof do rąbania ściany. Wystarczyła bateria słoneczna na dachu i odrobina słońca nad głową żeby biznes się kręcił.

W stanach takich jak New Jersey czy California po zainwestowaniu około dziesięciu tysięcy dolarów (po odliczeniu wszystkich ulg), miało się prąd za darmo, a nadwyżkę oddawało się do elektrowni i w ten sposób można było zarabiać nawet do trzech tysięcy dolarów miesięcznie. Dlatego też kilku bogatych panów, w trakcie przysłowiowej gry w golfa, zdecydowało się zainwestować w ten cały zielony biznes. Było to tuż przed amerykańskimi wyborami prezydenckimi w 2007 r., kiedy to po jednej stronie był republikanin McCain, a po drugiej Barack Obama, z głową nabitą zielonymi pomysłami i technologiami, który chciał zmienić świat. Bogaci panowie od golfa zdawali sobie sprawę, że bez poparcia politycznego energetyczny interes nie wypali. Dlatego zielone firmy wpompowały w kampanię prezydencką Obamy pół miliarda dolarów, a po zwycięstwie przyszły po zwrot swojej inwestycji. W 2008 r. Barack Obama wprowadził pakiet stymulacyjny dla energii zielonej, więc do zielonych koncernów popłynął strumień pieniędzy. Niestety, panowie od golfa nie docenili Chińczyków, którzy zalali rynek swoimi panelami słonecznymi, przez co ich cena w bardzo krótkim czasie spadła nawet o 75 proc. Co więcej, o ile w 2002 r. w Stanach było 80 firm, które produkowały panele i zajmowały się zieloną energią, teraz było ich około 800. To doprowadziło do serii spektakularnych bankructw, po których Ameryka zwinęła cały ten zielony interes.

Niestety, w Brukseli panowie biurokraci znacznie wolniej przewracają papierki. Niemcy, którzy rozdają karty w Unii Europejskiej, w latach dziewięćdziesiątych masowo zakładali farmy wiatrowe i naprodukowali baterii słonecznych. Olbrzymie koszty tych przedsięwzięć przerzucane są na społeczeństwo. Przecież wyprodukowanie energii z baterii słonecznej jest czterokrotnie droższe niż z węgla. „Der Spiegel" nazywa ten cały ich program „najbardziej kosztowną pomyłką w historii niemieckiej energetyki" i dalej pisze na ten temat: „W tym roku przeciętna niemiecka rodzina trzyosobowa będzie musiała zapłacić dodatkowo 220 euro więcej w rachunkach za prąd, by finansować produkcję energii słonecznej i wiatraków."

Max Kolonko
Publicysta największego dziennika opiniotwórczego w Ameryce – „The Huffington Post". Scenarzysta i producent w Hollywood. Publicysta „Rzeczpospolitej". 2001-2005 korespondent Wiadomości TVP z USA. Prezes Media 2000 Communications, twórca i właściciel www.ThankU.com – wspierającej weteranów wojny. Prezes MaxTV. Zdobywca nagrody Srebrnej Telly Awards 2008 w Nowym Yorku, 2009 Effie Award. Wiktor 2001 dla najlepszego dziennikarza roku, wicenagroda Grand Pressu.

Fot. Dreamstime

Kryzys w branży paneli to także problemy na rynku pracy

Kryzys w branży paneli słonecznych

Energetyka słoneczna szybciej niż przypuszczano stała się konkurencyjna. W Europie branża tkwi w kryzysie z powodu redukcji dotacji na instalacje fotowoltaiczne oraz dumpingowych cen producentów z Chin. UE, chcąc ratować europejskich producentów, nałożyła karne cła na chińskie panele, co, zdaniem ekspertów, może pogłębić kryzys.

Mimo rosnącego zainteresowania technologiami słonecznymi, branża paneli przeżywa kryzys. W ostatnich latach na całym świecie powstało mnóstwo fabryk, których obecna zdolność produkcyjna jest dwa razy większa niż możliwości zbytu, co pociąga za sobą ostrą konkurencję. Większość firm już upadła. Japoński koncern Panasonic poinformował, że we wrześniu zamierza zrezygnować z produkcji paneli słonecznych w swoim jedynym europejskim zakładzie na Węgrzech. Pracę straci tu ok. 500 osób.

Kryzys nie omija też Niemiec, gdzie upadły już m.in. takie firmy jak Q-Cells, Solon, Solar Millennium. Także koncern Conergy, zatrudniający blisko 1,2 tys. pracowników, ogłosił niewypłacalność, a jeszcze sześć lat temu firma notowana na giełdzie warta była 2,2 miliarda euro.

Europejskie stowarzyszenie producentów paneli EU ProSun złożyło skargę na dumpingowe ceny paneli słonecznych z Chin. Według szacunków, ceny paneli sprowadzanych stamtąd powinny być średnio o 88 proc. wyższe. Komisja Europejska uważa, że taki stan szkodzi europejskim firmom i jest zagrożeniem dla 25 tys. miejsc pracy w fabrykach produkujących panele, dlatego na początku czerwca nałożyła cła karne na panele z Chin.

Prosument
Źródło: Wikipedia
profesjonalista/producent i konsument – konsument zaangażowany w współtworzenie i promowanie produktów ulubionej marki czy jednoczesną produkcję oraz konsumpcję dóbr i usług.

Dariusz Szwed, przewodniczący Rady Programowej Zielonego Instytutu

– Jak wskazuje najnowszy raport Instytutu Energii Odnawialnej „Rynek fotowoltaiczny w Polsce", ponad 90 proc. paneli słonecznych instalowanych w Polsce pochodzi z Chin. Karne cło nałożone przez UE na chińskie panele uderzy w rozwijającą się energetykę prosumencką. Technologia solarna docelowo może zapewnić tanią i czystą energię – lokalnie i globalnie. Energia słoneczna spadająca codziennie „z nieba" jest około 4 tys. razy razy większa od naszych globalnych potrzeb. Zamiast blokować nieunikniony rozwój rozproszonej energetyki obywatelskiej, rząd powinien zwiększyć wydatki na badania i rozwój np. przemysłowej produkcji grafenu, który ma szansę stać się materiałem do paneli słonecznych i magazynów energii odnawialnej najnowszej generacji. Zielony przemysł to ogromna szansa na nowe miejsca pracy i zrównoważony rozwój.

Kolektory słoneczne		Systemy fotowoltaiczne
812 MW	ŁĄCZNA MOC ZAINSTALOWANA W 2012 R.	3 MW
3200 zł/kW	KOSZT INSTALACJI 1 KW	8000 zł/kW
30 gr/kWh	KOSZT PRODUKCJI CIEPŁA ENERGII ELEKTRYCZNEJ	90 gr/kWh
4 miejsce	POZYCJA PL NA RYNKU UW	26 miejsce
1990 r.	DATA POWSTANIA PIERWSZYCH FIRM W BRANŻY	2008 r.
70 firm	PRODUCENCI	14 firm
220 mln zł	OBROTY NA RYNKU W 2011 R.	20 mln zł

KLIENT

Przygotowanie do sezonu

Wraz z nadejściem jesieni będziemy decydować o uruchomieniu ogrzewania. Czy aby na pewno musimy czekać tak długo? A gdyby tak móc cieszyć się ciepłem cały czas – przez cały rok – bez umownego sezonu grzewczego?

Całoroczna dostawa ciepła jest możliwa bez względu na porę roku i temperaturę otoczenia musisz tylko znaleźć dostawcę Ciepła Systemowego w twojej okolicy, możesz to zrobić na stronie: cieplosystemowe.pl. Spółdzielnia lub wspólnota mieszkaniowa może korzystać z całorocznego ogrzewania, wystarczy kontakt z firmą dostarczającą Ciepło Systemowe.

Dzięki całorocznemu ogrzewaniu dbamy nie tylko o swój komfort cieplny, ale też o cały budynek, minimalizując ryzyko zawilgocenia jego konstrukcji. Rzadziej zapadamy na infekcje i nie musimy już martwić się o to, kiedy rozpocznie się tzw. sezon grzewczy.

Jeśli jednak pozostajemy przy standardowych metodach, musimy pamiętać o kilku ważnych sprawach, które pozwolą dobrze przygotować się na moment uruchomienia ciepła.

Grzejniki
Należy o nie zawsze dbać. Zanim rozpocznie się sezon grzewczy należy dokładnie obejrzeć kaloryfer i w razie znalezienia odprysków czy rys zabezpieczyć go lakierem.

Instalacja wewnętrzna
Dla właściwej pracy grzejników trzeba zapewnić odpowiednią jakość i ilość wody w instalacji wewnętrznej w budynku. Oprócz konserwacji zewnętrznych elementów, trzeba sprawdzić grzejniki wewnątrz, jak też skontrolować ciśnienie. O ile małe spadki ciśnienia nie są niepokojące, to, jeśli stwierdzimy znaczny jego spadek, mamy do czynienia z nieszczelnością w instalacji, a to wymaga już interwencji fachowca z lokalnego przedsiębiorstwa ciepłowniczego.

Węzeł cieplny
Węzeł cieplny to serce systemu ogrzewania, dlatego trzeba o niego dbać. Większość firm oferujących ciepło systemowe dba o to, by wyszkolone zespoły ekspertów mogły w odpowiedni sposób zadbać o konserwację węzła cieplnego czy też instalacji wewnętrznej.

System ogrzewania
Ciepło systemowe może być twoim sprzymierzeńcem przez cały rok. By móc zarządzać ciepłem wg indywidualnych potrzeb Twoich klientów, skontaktuj się ze swoim dostawcą ciepła systemowego. Więcej informacji na: cieplosystemowe.pl.

WIĘCEJ NIŻ CIEPŁO

Źródło: www.youtube.com/user/CieploSystemoweCS

Bilans energetyczny człowieka

Równowaga i harmonia jest kluczem do sukcesu w każdej dziedzinie – w pracy, w związku i w organizmie. By żyć, potrzebujemy powietrza, miłości, jedzenia i odpowiedniej dawki energii. A to ile jej potrzebujemy zależy od tego kim jesteśmy, czym się zajmujemy i ile mamy lat.

Człowiek każdego dnia musi dostarczyć swojemu organizmowi konkretną ilość pożywienia, aby zbilansować wydatki energetyczne wynikające z podstawowej przemiany materii i aktywności fizycznej. Na przemianę materii składają się wszystkie procesy fizjologiczne (oddychanie, trawienie, krążenie itp.), na aktywność fizyczną zaś nie tylko sport, który uprawiamy, ale każda czynność, którą wykonujemy: rozmowa przez telefon, drzemka, mycie się, sprzątanie. Nawet gdy siedzimy i czytamy książkę, czyli wydawałoby się, że pozornie nic nie robimy, zużywamy energię. Warunkiem utrzymania stałej i prawidłowej masy ciała jest dostarczanie organizmowi odpowiedniej ilości oraz jakości pożywienia, które pokrywa dzienne zapotrzebowanie energetyczne, lecz go nie przewyższa. Jeśli zacznie go przewyższać, zaczniemy tyć, gdyż powstała wtedy nadwyżka magazynowana jest w organizmie, jako tkanka tłuszczowa. Jeśli chcemy efektywnie kontrolować wagę ciała, musimy zwrócić uwagę nie tylko na to ile spożywamy kalorii, ale też ile kalorii spalamy w ciągu dnia. Aktywność fizyczna pomaga utrzymać w równowadze bilans energetyczny.

Jak obliczyć wydatek energetyczny podczas poszczególnych czynności? Na podstawie tabel kosztów energetycznych wylicza się go, mnożąc koszt energetyczny tej czynności przez czas jej trwania oraz masę ciała badanej osoby. Przykładowo, wydatek energetyczny dziewięciogodzinnego snu mężczyzny o masie ciała 80 kg równa się 734 kcal (0,017 x 540 x 80). Więcej na temat zdrowego trybu życia na nszym kanale YouTube – Ciepło Systemowe.

Homo sapiens ma duży problem z zachowaniem równowagi między tym ile spożywa, a ile spala. To rodzi poważne konsekwencje dla jego zdrowia. Może czas wrócić do korzeni? I brać przykład z naszych przodków?

LUBIĘ CIEPŁO

Ciepło odbierani w nowych mediach

Ciepło Systemowe pojawiło się w mediach społecznościowych w 2011 roku. Od tego czasu zyskało dziewięć tysięcy fanów na Facebooku i status drugiego najbardziej popularnego fan page'a energetycznego oraz najpopularniejszego branżowego kanału YouTube.

Chęć promocji marki ciepłowniczej w lżejszy i przystępniejszy sposób stała się zalążkiem do zaistnienia w nowych mediach. „Lubię Ciepło", bo taką nosi nazwę strona promująca Ciepło Systemowe na portalu Facebook, jest miejscem pozytywnej wymiany spostrzeżeń dotyczących tematów kojarzących się z ciepłem – wzajemności ludzkich uczuć, postaw społecznych, ekologii i energii. Podstawową formą komunikacji z użytkownikami stały się posty, konkursy, jak również specjalnie tworzone akcje. Te dwa ostatnie są głównym budulcem licznej społeczności. Podczas dwóch lat zainicjowanych zostało ponad dziesięć facebookowych wydarzeń. Do najbardziej rozpoznawalnych należą: „Zmień bojler na kaloryfer", „Ciepło jak u mamy" i „Pokaż Ciepło". Dzięki nim „ciężki" charakter naszego ciepła udało się połączyć z „lekkimi i pozytywnymi" skojarzenia.

Dla każdego coś miłego
Akcja „Zmień bojler na kaloryfer" skierowana była do osób aktywnych, bądź chcących nimi zostać. Promowała wartości marki poprzez zdrowy tryb życia, a konkretnie trening mięśni brzucha. W zabawny sposób nawiązywała do zmiany rodzaju ogrzewania i walczenia o swój „kaloryfer". Akcja ta zgromadziła tylko wokół jednego filmu widownię przekraczającą 120 tys. osób. Z kolei przed Dniem Dziecka i Dniem Matki przeprowadzony został konkurs „Ciepło jak u mamy". Swoim zasięgiem objął świeżo upieczonych rodziców. Mamy, które są wyjątkowo aktywną grupą w internecie, zostały zaproszone do udziału w konkursie na najcieplejszy uśmiech dziecka. Zainteresowanie było tak duże, że powstała spora galeria zdjęć z uroczymi uśmiechami maluchów. Natomiast podczas wcześniejszej akcji, zatytułowanej „Pokaż ciepło", osoby zainteresowane fotografią stanęły przed trudnym zadaniem ukazania ciepła na zdjęciu. Autor najlepszej pracy otrzymał w nagrodę artystyczny kaloryfer dekoracyjny.

Ciepło odbierani
Bazując na danych od 2012 roku, informacje na temat Ciepła Systemowego, publikowane w sferze social media, objęły zasięgiem ponad pół miliona osób szeroko zainteresowanych tematem ciepła, a więc również tego systemowego. Wszystko za sprawą promocji marki produktowej w nowych mediach i nowoczesnego podejścia do komunikacji z nimi. Teraz osoby zgromadzone wokół marki mają łatwy dostęp do informacji na jej temat.

Znak czasów
Nowe media, w skład których wchodzą także serwisy społecznościowe, pozwalają na bliższy, mniej formalny kontakt z klientami. Reklamodawcy dostrzegają te cechy i coraz częściej rezygnują z obecności w tradycyjnych mediach (np. radio, TV), co widać najwyraźniej na rynku gazet i czasopism, które stopniowo przenoszą swoją działalność do internetu lub tworzą wersje mobilne wydawnictw. Ciepło Systemowe również podąża za rozwojem technologicznym i zmianą preferencji swoich klientów. Odważnie wkracza do sfery nowych mediów, a dotychczasowy sukces mówi jedno: Internauci lubią ciepło, a Ciepło lubi Internautów.

Fot. Archiwum

POMYŚL CIEPŁO O INNYCH

Projekt bezpiecni

Nie, to nie jest pomyłka drukarska. Tak się nazywa program gminy miejskiej w Krakowie, którego celem jest ograniczenie niskiej emisji pyłów i gazów pochodzących z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych.

Źródło: www.bezpiecni.pl

Projekt bezpiecni polega na zmianie systemu ogrzewania na bardziej przyjazny środowisku naturalnemu. Mieszkańcy, którzy zechcą się definitywnie pożegnać z piecami i kotłowniami węglowymi, mogą liczyć na dofinansowanie w ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji dla miasta Krakowa. Dotację może otrzymać każda osoba fizyczna, prawna (w tym spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, instytucje publiczne, przedsiębiorcy i inne podmioty), która zdecyduje się na trwałą zmianę systemu grzewczego opartego na paliwie stałym. Alternatyw jest naprawdę wiele, mieszkańcy mają do wyboru: ogrzewanie z sieci ciepłowniczej, gazowe, elektryczne, olejowe czy też ogrzewanie bazujące na odnawialnych źródłach energii (kolektory słoneczne i pompy ciepła).

Wysokość dofinansowania będzie przydzielana w wysokości do 100 proc. poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 900 zł za każdy kW mocy nowego źródła ogrzewania w przypadku likwidacji palenisk lub kotłowni węglowych.

To zacne przedsięwzięcie finansują: Województwo Małopolskie, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, Gmina Miejska Kraków, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej SA w Krakowie, EDF Kraków SA, Elektrownia Skawina SA, Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA oraz TAURON Sprzedaż Sp. z o.o.

Więcej informacji na temat programu i zasad przyznawania dotacji w ramach PONE na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa www.bip.krakow.pl, a o samej akcji pod adresem www.bezpiecni.pl

Podobne projekty w celu redukcji tzw. niskiej emisji realizują również inne miasta w Polsce, a wraz z nimi lokalni dostawcy ciepła systemowego. To ilustruje jak ważne miejsce w zarządzaniu miastami zajmują sprawy środowiskowe i jak istotna jest poprawa bezpieczeństwa oraz komfortu życia mieszkańców.

WIĘCEJ NIŻ CIEPŁO

Dwudziesty stopień zasilania – wczoraj i dziś

Realnemu socjalizmowi nie sprzyjały pory roku: lata przynosiły susze, wiosny powodzie, a zimy były śnieżne i srogie. Niewydolna gospodarka sterowana centralnie nie była w stanie poradzić sobie z normalnym tempem życia, a tym bardziej z anomaliami pogodowymi.

Kultowa scena w filmie „Miś" – Stanisława Barei

Źródło: http://www.youtube.com/watch?v=w29ing8qhc

Jeszcze wczoraj...

„Kaloryfer parzy, znów zaczęli grzać" – śpiewała w latach 80. Urszula, nic dziwnego, że postanowiła te słowa utrwalić w piosence, ciepłe grzejniki były zimą rzadkością. Aby nie zamarznąć, trzeba było dogrzewać się chałupniczymi sposobami: ubieraniem się na cebulkę czy kuchenką gazową.

„Ja rozumiem, że wam jest zimno, ale jak jest zima to musi być zimno, tak?" – Nikt tak dobrze nie sportretował siermiężnego PRL-u, jak Stanisław Bareja w kultowym filmie „Miś". Teraz się śmiejemy, ale wówczas był to poważny problem. Kłopoty w ciepłownictwie wynikały nie tylko z tego, że zimy były mroźne, ale przede wszystkim duża część wydobywanego węgla była eksportowana do ZSRR. A przecież podstawowym źródłem energii był węgiel kamienny. Wytwarzano z niego aż 95 proc. energii. W ramach bratniej socjalistycznej pomocy zmuszeni byliśmy do eksportu węgla w ilościach nadwyrężających normy, ale kto śmiałby odmówić Breżniewowi?

A już dziś...

Choć klimat wciąż sprawia nam niespodzianki, a zimy bywają długie i mroźne, polskie elektrociepłownie działają sprawnie i nie grożą nam już zimne kaloryfery. Mimo zmiany ustroju polityczno-gospodarczego, nadal podstawowym źródłem (ponad 90 proc.) energii elektrycznej jest węgiel.

Elektrociepłownie pracują przy dużych aglomeracjach miejskich. Największą polską elektrociepłownią i drugą co do wielkości w Europie jest EC Siekierki w Warszawie, dysponuje ona mocą cieplną o wartości 2078,2 MW. Znajdująca się po prawej stronie Wisły Elektrociepłownia Żerań, która też ogrzewa mieszkania warszawian, ma moc 1580 MW. Oznacza to, że mogłaby ogrzać około 40 proc. budynków w Warszawie i zaświecić około 5 800 000 żarówek o mocy 60 W. W gronie większych elektrociepłowni jest też: EDF Wybrzeże S.A. (1206,5 MW), EC4 Łódź (820 MW), Elektrociepłownia Lublin Wrotków (627 MW)

Przed nami zima, ale my nie musimy dogrzewać się tak, jak mieszkańcy serialu „Alternatywy 4", którzy wspólnym wysiłkiem zorganizowali lokomotywę parową, węgiel i podłączyli się do węzła ciepłowniczego w bloku.

PSYCHOLOGIA BIZNESU

Ciepło na sercu

Dale Carnegie, jeden z najwybitniejszych amerykańskich pisarzy jeśli chodzi o relacje międzyludzkie, powiedział: pracując z ludźmi pamiętaj, że nie stykasz się z istotami logicznymi, ale emocjonalnymi.

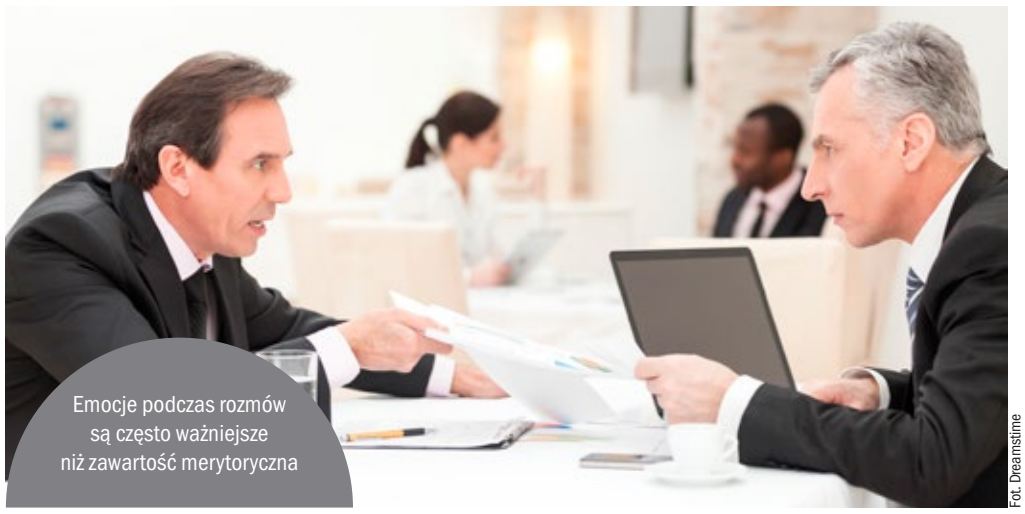
Emocje podczas rozmów są często ważniejsze niż zawartość merytoryczna

Fot. Dreamstime

I faktycznie. Ileż to razy w życiu mieliśmy rację i nic z tego nie wynikło? A ileż to razy nie mieliśmy racji, wiedział o tym nasz rozmówca, ale i tak godził się robić po naszemu?

Wszystko to zasługa odpowiednich emocji i traktowania innych ludzi, którzy często emocje cenią bardziej niż logikę. Stąd też ważne jest, by oprócz odpowiedniej zawartości merytorycznej, nasze wypowiedzi i kontakty z innymi miały odpowiednią temperaturę emocjonalną. Jak to podtrzymywać? Metafora temperatury wcale nie jest tu przypadkowa. Wręcz przeciwnie! Sprawdźmy jak doskonale preferencje temperaturowe ludzi wpisują się w to, jakich emocji potrzebujemy!

DYNAMICZNY KOMFORT

Po pierwsze, wiadomo, że najbardziej komfortowo człowiek się czuje w temperaturach około 23 stopni Celsjusza. Czyli zupełnie średnich. Podobnie jest z emocjami. Badania wykazują, że wszystkie skrajne emocje są fajne, ale bez przesady. Fajnie się pocieszyć, ale na dłuższą metę bateryjki od radości szybko się wyczerpują. Podobnie z lękiem, stresem (który w małych dawkach motywuje)... Choć w przypadku negatywnych emocji sprawa jest bardziej złożona, ponieważ człowiek ma ich w życiu zbyt dużo, a za tym i niższą tolerancję. Podobno średnio przez 30 proc. życia każdy człowiek denerwuje się na członków swojej rodziny. Przesadzona statystyka?

Do tego dołóżmy kolejną komplikację. Temperatura odczuwana różni się od panującej w pomieszczeniu. Zależy od ubrania, stanu zdrowia, ale i tego, czy jest nam w pomieszczeniu miło, czy nie! Jeśli lubimy jakieś pomieszczenie, nasza tolerancja na znoszenie wykraczającej poza naszą strefę komfortu termicznego temperatury rośnie. Czyli brzydko upraszczając – zamiast regulować ciągle termostat, może lepiej postawić kwiatek i powiesić obrazek?

Z DOŁU DO GÓRY

Ach, właśnie! Regulowanie termostatu! Kolejnym czynnikiem są zmiany temperatury. Po pierwsze, dostępność regulacji, a nawet wiatraczka czy otwieralnych okien jest ważna z psychologicznego punktu widzenia. Nawet, jeśli ludzie nie będą chcieli nic przestawiać, lepiej będą się czuli w pomieszczeniu, w którym widzą, że jest możliwość wpływania na temperaturę. Podobnie z emocjami – dla komfortowego samopoczucia ważne jest, by ktoś nas słuchał. Źle czujemy się w towarzystwie, w którym nic nie znaczymy i nie mamy wpływu na to, co się dzieje.

Dołóżmy jeszcze jedno. Zmiany temperatury są w ogóle dla człowieka bardzo męczące. W gruncie rzeczy jako organizmy biologiczne balansujemy w bardzo wąskim marginesie temperaturowym: 34 stopnie, to już granica śmierci, a od 37 zaczyna się stan podgorączkowy, przy czym przy 42 następuje nieodwracalna denaturacja białka. Toteż wahania temperatury, dopóki są nieznaczne i w zakresie strefy komfortu – bardzo je sobie chwalimy, a nawet wolimy, żeby coś się działo, zamiast stagnacji i nudy. Kiedy jednak zaczynają wychodzić poza zakres... no, właśnie. Mam dla Państwa zagadkę. Przeprowadzone ostatnio badania wykazały czyje towarzystwo w pracy uznajemy za najbardziej męczące. Czy osób, które nas chwalą? Czy takich, które raz pochwalą, a raz dobrze ochrzanią? Czy może takich, które są z nas permanentnie niezadowolone?

Jakie są Państwa typy? Otóż okazało się, że najbardziej męczący są ci, którzy... raz pochwalą, a raz zganią. Nawet mniej męczący od tych, którzy ciągle krzyczą, ponieważ na nich się uodparniamy i w ogóle – wiadomo czego się po nich spodziewać! A to z kolei znów pokrywa się z naszą teorią termiczną: człowiek nie lubi wahań o wiele bardziej, niż stabilnej niekomfortowej temperatury.

OSTUDŹ SIĘ

A jeśli chodzi o to, czy jeśli szukamy konsensusu, to lepiej robić zebranie w niższej, czy wyższej temperaturze? Każda niekomfortowa temperatura zmniejsza efektywność, choć zbyt niska temperatura robi to nieco silniej. Z drugiej strony, w sytuacjach nerwowych lepiej temperaturę obniżyć (negocjatorzy policyjni – o ile to możliwe – obniżają temperaturę w pomieszczeniu, gdzie zabarykadował się porywacz, żeby uspokoić jego emocje). Jeśli chcemy kogoś mocniej ochrzanić, można sobie ciepło podkręcić – nas także to podkręci, ale jeśli chcemy komuś powiedzieć coś przykrego tak, żeby jak najmniej się przejął, wtedy warto przed rozmową, oprócz przygotowania poprawnego komunikatu, nieco pomieszczenie ochłodzić. Może i nam się udzieli.

Do następnego razu!

Miłosz Brzeziński

Coach, konsultant biznesowy i motywator, zajmuje się psychologią biznesu, autor licznych artykułów i książek poświęconych radzeniu sobie z trudnymi sytuacjami w biznesie w sposób niestandardowy, czasem wręcz kontrowersyjny – acz skuteczny.

Zaufaj Profesjonalistom

Kim jesteśmy?
Jesteśmy specjalistami w dziedzinie rozwiązań dla energetyki cieplnej
Należymy do Grupy Kapitałowej **Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. (GPEC)** i jesteśmy czołową firmą instalacyjną na rynku północnej Polski.
GPEC to z kolei największy na Pomorzu dostawca Ciepła Systemowego i ekspert w dziedzinie ciepłownictwa. Większościowym udziałowcem **GPEC** jest niemiecka **Grupa Kapitałowa Stadtwerke Leipzig GmbH**, dzięki której czerpiemy najlepsze europejskie wzorce i rozwiązania z branży energetycznej.

Jesteśmy firmą aktywną na rynku budowlano–instalacyjnym od ponad 10 lat.
Koncentrujemy się głównie na wykonywaniu sieci oraz przyłączy zarówno ciepłowniczych, jak i wodno-kanalizacyjnych. Naszą specjalizacją jest również montaż i kompleksowa obsługa węzłów cieplnych oraz budowa kotłowni gazowych. W ostatnim czasie poszerzyliśmy swój zakres usług o montaż i modernizacje instalacji wewnętrznych c.o., c.w.u. i wod.- kan. Świadczymy również usługi eksploatacji urządzeń grzewczych, w tym węzłów cieplnych i instalacji wewnętrznych.

Angażujemy się w bezpieczeństwo dostaw ciepła systemowego, zapewniając profesjonalny 24–godzinny serwis związany z usuwaniem awarii ciepłociągów w Gdańsku na rzecz GPEC Sp. z o.o. i odbiorców końcowych.

Mamy bogate doświadczenie w systemach automatyki, telemechaniki węzłów i komór ciepłowniczych oraz układach pompowych, łącznie z serwisowaniem sterowników, siłowników i pomp.

Dzięki rozwojowi naszej kadry inżynierskiej i jej doświadczeniu realizujemy skomplikowane zadania inwestycyjne, gwarantując najwyższy standard wykonawstwa.

Podążając za najnowszymi trendami na rynku energetyki cieplnej, poszukujemy możliwości stosowania i proponowania innowacyjnych technik korzystających z odnawialnych źródeł energii (systemy solarne, kotłownie na biopaliwo czy biogazownie).

Rozwijając swoją ofertę, zawsze poszukujemy rozwiązań dostosowanych do potrzeb naszych Klientów. Chcąc w pełni zaspokajać oczekiwania obecnych i przyszłych partnerów nieustannie doskonalimy jakość wykonywanej pracy.

Dlatego wdrożyliśmy System Zarządzania Jakością, zgodnie z wymaganiami międzynarodowej normy ISO 9001:2008.

Jakość w naszej Spółce znajduje również odzwierciedlenie w zdefiniowanych przez pracowników wartościach, którymi kierujemy się w codziennej pracy. Odpowiedzialność, organizacja ucząca się, partnerstwo, profesjonalizm, uczciwość – to cechy, którymi chcemy się wyróżniać na rynku i z którymi chcemy być kojarzeni.

Nasza oferta:

Sieci ciepłownicze:
- budowa sieci ciepłowniczych z rur preizolowanych,
- montaż izolacji termicznej na sieciach cieplnych kanałowych i napowietrznych,
- remonty, modernizacje i budowy komór ciepłowniczych wraz z wyposażeniem w armaturę, telemetrię i telemechanikę,
- usuwanie awarii sieci cieplnych,
- opracowywanie dokumentacji projektowej na budowę i modernizację sieci cieplnych.

Węzły cieplne, kotłownie:
- montaże i modernizacje węzłów cieplnych oraz kotłowni,
- montaż układów pomiarowo - rozliczeniowych i systemów zdalnych odczytów,
- serwis pomp oraz układów automatyki i sterowania,
- płukanie chemiczne wymienników ciepła oraz instalacji wewnętrznych,
- eksploatacja węzłów cieplnych,
- opracowywanie dokumentacji projektowej na budowę i modernizację węzłów cieplnych, kotłowni i instalacji wewnętrznych.

Pozostałe usługi:
- wykonywanie kosztorysów prac dotyczącej branży energetyki cieplnej i sanitarnej,
- wykonywanie pomiarów elektrycznych,
- doradztwo energetyczne oraz wykonywanie audytów i certyfikatów energetycznych.

Jesteśmy przekonani, że dzięki naszemu doświadczeniu, popartemu realizacją ponad 200 projektów rocznie jesteśmy bardzo dobrym, potencjalnym partnerem dla Państwa firm.

Zaufaj Profesjonalistom
– zostań naszym partnerem!

Dlaczego warto z nami współpracować?

- dynamicznie rozwijamy swoją działalność,
- dostarczamy usługi najwyższej jakości, udzielając rzetelnej gwarancji,
- stosujemy nowoczesne rozwiązania technologiczne,
- służymy profesjonalnym doradztwem,
- działamy w ramach międzynarodowej korporacji, co pozwala na korzystanie z doświadczeń innych firm, również na rynku zagranicznym,
- posiadamy certyfikat jakości ISO 9001:2008.

Kontakt:

W celu omówienia przedstawionej Państwu propozycji współpracy proponujemy spotkanie w wyznaczonym przez Państwa miejscu i terminie.
W przypadku jakichkolwiek pytań prosimy o kontakt z:

Kierownicy Projektu:

Rafał Otlewski
tel. kom. 691 428 210
rafal.otlewski@gpecserwis.pl

Adam Olszewski
tel. kom. 661 202 604
adam.olszewski@gpecserwis.pl

Monika Żukian
tel. kom. 691 428 221
monika.zukian@gpecserwis.pl

Biuro Obsługi Klienta
tel. 58 888 13 33
bok@gpecserwis.pl

GPEC Serwis sp. z o.o.
ul. Połęże/Miałki Szlak 44, 80-720 Gdańsk
centrala tel. 58 301 86 61 sekretariat tel. 58 301 50 92 fax: 58 301 86 61 wew. 17
e-mail: sekretariat@gpecserwis.pl
Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku,
VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego 0000012324
NIP 583 26 66 189
wysokość kapitału zakładowego: 10 214 400 zł

www.gpecserwis.pl

GPEC SERWIS